

## Eugenika i przejawy jej repcji w polskiej myśli politycznej do 1939 roku

**M**odernizujące się u schyłku XIX wieku społeczeństwa i państwa Zachodu stanęły wobec niespotykanych wyzwań politycznych, ekonomicznych i społecznych. Rozwój nauk biologicznych i medycyny spowodował, iż od schyłku XIX wieku zagadnienia prokreacji czy macierzyństwa, które wcześniej traktowano jako przynależne do sfery prywatnej stały się pełnoprawnym tematem dyskursu politycznego. Od początku XX wieku powstawały w Europie i Azji towarzystwa naukowe propagujące idee eugeniczne na różnych płaszczyznach życia społecznego i politycznego. Celem było wydzwignięcie narodów na wyższy poziom cywilizacyjny w efekcie świadomej sztucznej selekcji. Jak stwierdzał amerykański sędzia Olivier Wendel Holmes: „Chcemy ludzi zdrowych, o pogodnym usposobieniu, zrównoważonych, sympatycznych i inteligentnych. Nie chcemy idiotów, imbecyli, nędzarzy i kryminalistów”<sup>1</sup>. Rozwój medycyny spowodował, że pacjentem stawała się cała populacja a nie tylko jednostka. Z kolei poprawa kondycji witalnej Polaków wydawała się istotna zwłaszcza z punktu widzenia obronności kraju, ale także jego modernizacji. Zapewne nie reprezentatywna dla piśsudczyków, ale charakterystyczna była wypowiedź Stanisława Budzyńskiego: „Pań-

<sup>1</sup> F. Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Kraków 2004, s. 119. Jak stwierdza L. Nierób: „Entuzjazm związany z postępami genetyki był tak wielki, iż praktycznie przestano rozróżniać to, co faktycznie możliwe, od tego co pozostaje – często zresztą niezdrową fantastyką”, Idem, *U początków ludzkiego życia*, Kraków 1997, s. 103.

stwo musi zwrócić uwagę na tworzenie się dziedzicznie uzdolnionych rodzin urzędników państwowych, które przekazywałyby pewne cechy i automatyzmy duchowe drogą dziedziczenia swym potomkom; rodziny te wytworzą potężny aparat urzędniczy, któryby [...] podtrzymywał potęgę państwa”<sup>2</sup>.

## Rozwój eugeniki na świecie do 1939 roku

Podłoże dla rozwoju ruchu stanowił strach przed biologiczną degeneracją ludzkości. Zapowiedzią miało być obserwowane w szeregu państw niekorzystne zjawisko powiększania się patologii społecznych, w tym chorób psychicznych<sup>3</sup>. Twórcą koncepcji eugeniki był Francis Galton, który wprowadził ten termin dla określenia systemu poglądów, głoszących „możliwość doskonalenia cech dziedzicznych człowieka poprzez stworzenie warunków sprzyjających zachowaniu i rozwijaniu właściwości korzystnych, przy jednoczesnym ograniczeniu występowania cech niepożądanych”<sup>4</sup>. Przy czym wyróżniano eugenikę pozytywną i negatywną. W wypadku tej ostatniej celem było ograniczenie rozwoju osób niepełnosprawnych i, jak to eufemistycznie określano, „mało wartościowych”. Jak pisał w 1937 roku Herbert Samuel, jeden z liderów Partii Liberalnej w Wielkiej Brytanii: „Puszczanie w obieg zdevaluowanych pieniędzy jest przestępstwem, lecz puszczenie w obieg zdegenerowanych mężczyzn i kobiet jest przestępstwem o wiele cięższym”<sup>5</sup>. Eugenika pozytywna natomiast to realizowanie w ramach polityki społecznej programów zachęcających rodziny uznane za wartościowe (np. wielodzietne, inteligentkie) do prokreacji, prowadzenie prorodzinnej polityki

<sup>2</sup> Cyt. za: K. Kawalec, *Spór o eugenikę w Polsce w latach 1918–1939*, Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną 2000, t. VII, z. 2, s. 83.

<sup>3</sup> K. Marulewska, *Eugenika w świetle idei postępu. Rozważania wokół fundamentów filozoficznych*, Dialogi Polityczne 2008, nr 10, s. 81.

<sup>4</sup> K. Uzarczyk, *Podstawy ideologiczne higieny ras i ich realizacja na przykładzie Śląska w latach 1924–1944*, Toruń 2003, s. 5. Z kolei założyciel wydawanego w Zakopanem od 1918 roku periodyku „Eugenika. Czasopismo poświęcone dobrej doli i pięknej śmierci” x- definiował to pojęcie następująco: „Jest to ogół zjawisk i zdarzeń posiadających moc udoskonalania ciała i duszy”.

<sup>5</sup> M. Freeden, *Eugenika a myśl postępową: studium podobieństwa ideologicznego*, tł. K. Marulewska, Dialogi Polityczne 2008, nr 10, s. 55. Sterylizacja propagowana już w XVIII wieku przez chińskiego uczonego Wang Shihto a potem realizowana przez Mao Tse-tunga narusza powszechnie akceptowane zasady jak chociażby szacunek dla autonomicznych decyzji jednostki. Patrz ciekawe uwagi: I. Rzymiska, *Sterylizacja antykoncepcyjna*, [w:] *Wybrane aspekty sterylizacji ludzi ze względów eugenicznych, medycznych i społecznych*, red. M. Musielak, Poznań 2009, s. 49–57.

podatkowej czy udzielanie preferencyjnych kredytów i pożyczek<sup>6</sup>. Inni autorzy wyróżniają podział na dwa modele: anglosaski uznający konieczność radykalnych metod eliminacji niepożądanych elementów społeczeństwa i łańciski oparty na założeniu, że poprawa warunków środowiska prowadzi do dziedzicznych korzystnych zmian konstytucji fizycznej i psychicznej jednostki. Przyjmowano więc założenie, że ograniczenia w zawieraniu małżeństw przez pewne kategorie obywateli czy izolacja osób dysgeniczných, czyli nosicieli dziedzicznych negatywnych cech, pozwoli zahamować zwiększenie się puli osób małowartościowych. Zakres pojęcia był jednak rozciągliwy. Za grupy eugenicznego ryzyka uznawano nie tylko osoby wywodzące się z patologicznego środowiska, ale także prostytutki, przestępców czy niekiedy po prostu ludzi ubogich<sup>7</sup>.

Do rozwoju idei przyczyniła się też recepcja teorii maltuzjańskich oraz koncepcji Karola Darwina i Herberta Spencera<sup>8</sup>. Niezależnie od przekonań owych myślicieli dość szybko ich teoria została zaadaptowana przez ideologów, dla których walka o byt była immanentną cechą dziejów społeczności ludzkiej. Konsekwencje społeczno-polityczne darwinizmu odpowiadały także socjaldemokratom. W świetle tej teorii każdy bez względu na pochodzenie ma równe szanse w walce o byt. W Anglii związek między socjalistami a eugenikami wynikał z wspólnie akceptowanych zasad – interwencji państwa oraz solidarności społecznej. Natomiast trzy powiązane ze sobą ważne dla eugeników i reformatorów zasady to – ewolucja ludzkiej racjonalności, orientacja na przyszłość oraz planowanie. Zaskakująco utrzymywano, że socjalizm i eugenika są dopełniającymi się częściami humanizmu. Bowiern jak twierdził Eden Paul, jeśli socjaliści mogliby zapewnić idealne środowisko społeczne, to tylko złe dziedziczenie wyjaśniałoby istnienie niewydajnych i antyspołecznych członków wspólnoty. Na marginesie można zauważyć, iż wspomniany działacz był autorem stwierdzenia: „Jeżeli społeczeństwo nie zgodzi się na komorę gazową, jakie inne rozwiązanie może zapewnić socjalistyczne państwo”. W zamian za zagwarantowanie wszystkim utrzymania przy życiu, państwo miało żądać, aby zarobienie płacy minimalnej było ko-

<sup>6</sup> J. Grygieńć, „Okrucieństwo miłosierdzia”. *O źródłach popularności projektów eugenicznych w krajach anglosaskich u progu XX wieku*, Dialogi Polityczne 2008, nr 10, s. 59–60.

<sup>7</sup> M. Musielak, D. Hędzielek, *Pojęcia i kryteria „osób małowartościowych” w poglądach eugenistów polskich i amerykańskich przed II wojną światową*, [w:] *Z dziejów zdrowia publicznego*, red. J. Nosko, Łódź 2006, s. 329–352.

<sup>8</sup> M. Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego*, Warszawa 2003, s. 25–39.

niecznym warunkiem zostania rodzicem. Inny z socjalistów zaznaczał, że to „niesprawiedliwe dla dziecka, być narodzonym i wychowywanym przez osoby, które nie mogą nic poradzić na bycie okrutnym dla niego przez ich własną słabość”<sup>9</sup>. Dla wielu socjalistów był to więc nowy i interesujący eksperyment na polu nauk społecznych, który w pierwszej połowie dwudziestego wieku zapraszał do innowacji w teorii i praktyce. Towarzystwa Eugeników poddawały analizie zagadnienia, które interesowały reformatorów społecznych m.in. problem zasiłków rodzinnych, planowania rodziny i badania populacji<sup>10</sup>.

Myśl Galtona w Niemczech propagował w zmodyfikowanej formie Alfred Ploetz. Założył on w 1879 roku związek, którego celem było przywrócenie ludowi niemieckiemu czystości i sił witalnych, które w przeszłości stanowiły o sile i możliwości przetrwania rasy. Przy czym sam Ploetz przyjmował jako kryterium oceny wartości jednostki jej poziom intelektualny i indywidualne uzdolnienia niezależnie od jej przynależności rasowej – odnosił to oczywiście do rasy białej za wyjątkiem m.in. Polaków, którzy mieli się degenerować. Przyczyny dostrzegał w tym wypadku w katolicyzmie, a zwłaszcza stosowaniu zasady celibatu, ponieważ do stanu kapłańskiego kierowano najzdolniejsze jednostki, które podlegały swoistej „sterylizacji”. W Niemczech używano jednak określenia „higiena rasy”. W eugenicie tego kraju wyodrębnić można dwa nurty. Jeden postrzegał społeczeństwo jako system hierarchicznie podzielonych ras ludzkich, na którego szczycie znajdowały się plemiona aryjskie, drugi natomiast był krytycznie nastawiony do używania pojęcia rasy w znaczeniu antropologicznym. Drugi z nurtów rozwijał się w okresie republiki weimarskiej, a następnie w Trzeciej Rzeszy w praktyce uległ likwidacji. Hitler w „Mein Kampf” wyrażał nie tylko eugeniczne przekonanie, że należy dobrą rasę oczyścić z elementów obcych, ale także zalecał, aby wszystko, co jest wyraźnie chore i dziedzicznie obciążone, uznać za niezdolne do rozrodu i przeforsować tę zasadę w praktyce. Podobne poglądy głosił Alfred Rosenberg, który dodatkowo postulował kastrację recydywistów. Ustawowa regulacja z 14 lipca 1933 roku dopuszczała sterylizację w bardzo szerokim zakresie, a w praktyce Trzeciej Rzeszy występowała tendencja do rozszerzenia kategorii osób podlegających sterylizacji. Giorgio Agamben twierdzi, że to właśnie w Trzeciej Rzeszy nastąpiła integracja medycyny i polityki, prowadząca do ukształtowania nowoczesnej biopolityki<sup>11</sup>. Z kolei polski antropolog

<sup>9</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>11</sup> G. Agamben, *Homo Sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, tł. M. Salwa, Warszawa

Karol Stojanowski na łamach poznańskiej „Tęczy” pisał w 1930 roku: „Ruch nordyczny, tak samo faszyzm i komunizm, zmierza do wytworzenia *sui generis* elity społecznej, różniąc się od ruchów powyższych tem, że stawia rasową podstawę wyróżnienia tej elity, podczas gdy zarówno faszyzm, jak i komunizm oparty jest na selekcji swej elity o momenty socjologiczne, tj. pochodzenie polityczno-społeczne”<sup>12</sup>. Elementy rasowe pojawiały się także w pracach eugeników amerykańskich. Jeden z nich, Plecker, na łamach poważnych periodyków pisał: „Nawet w najbardziej sprzyjającym otoczeniu, przy najlepszej edukacji czarny człowiek nie nabędzie umysłowych i moralnych cech białego”. Również inny eugenik pisał o krwi jako niezmiennym podstawie rasy. Nędzarz – dowodzą – jest ofiarą dziedziczności, ale ani natura, ani społeczeństwo nie uznają, by usprawiedliwiało to jego istnienie. Wszakże biologiczny pogląd na człowieka uzasadniał zwiększenie liczebności i ukształtowania struktury społeczeństwa w sposób pożądanym z punktu widzenia zbiorowości. Dlatego nawet w środowisku żydowskim nie były one postrzegane jako zagrożenie dla ich egzystencji i dopiero doświadczenia okresu nazizmu zdyskredytowały koncepcje higieny ras i eugeniki żydowskiej. Reprezentantem tej ostatniej był Zwi Parnass zbliżony do syjonizmu. Eugenika żydowska miała opierać się na trzech podstawowych zasadach:

- zastrzeżeniach odnoszących się do endogamii związanych z koncepcją narodu wybranego;
- normach regulujących kwestię małżeństwa, zgodnie z którymi nie wolno poślubić osoby o niewiadomym lub skażonym pochodzeniu, co miało poradzić do ograniczenia rozrodu elementów niepożądanych;
- instrukcjach dotyczących pożycia seksualnego<sup>13</sup>.

W wielu krajach wprowadzono ustawy sterylizacyjne. Inicjatorami zwykle byli socjaldemokraci np. w: Danii w 1929 r., Norwegii i Szwecji w 1934 r. oraz Finlandii w 1935 r. Najbardziej brutalną metodą ograniczenia przyrostu naturalnego osób uznanych za mało wartościowe była przymusowa sterylizacja. Jej ofiarami w Europie Zachodniej padło około 462 tys. osób (w tym w Niemczech 400 tys., 15 tys. w krajach skandynawskich). Warto jednak pamiętać, iż duża grupa socjalistów i liberałów dążyła do dyskredytacji eugeniki poprzez ukazanie powiązań z rasizmem, szowinizmem, imperializmem, faszyzmem lub konserwatyzmem. Z kolei przeciwnicy ruchu, jak Gilbert Che-

---

2008, s. 203. Zdaniem M. Foucaulta nowa technologia władzy – biopolityka powstała już w XVIII wieku.

<sup>12</sup> K. Stojanowski, *Rasiści i hitlerowcy*, Tęcza 1930, nr 47, s. 2–3.

<sup>13</sup> K. Uzarczyk, op. cit., s. 75–77.

sterton, oskarżali socjalizm o tworzenie atmosfery, która faworyzuje interwencje i sprzyja z natury nieetycznym i nieludzkim eksperymentom.

Ingerencję w życie ludzkie zdecydowanie potępił papież w encyklice *Casti connubi*. Pius XI pisał, iż „państwu nie przysługuje żadna bezpośrednia władza nad ciałem podwładnych. Jeśli nie ma winy i tym samym powodu do kary cielesnej, nie wolno mu naruszać całości ciała albo go kaleczyć, ani ze względu na eugenikę, ani z innych jakichkolwiek powodów”<sup>14</sup>. Wyraźnie oznajmiając, że unicestwienie dziecka z powodu indykacji eugenicznych jest morderstwem, encyklika powoływała się na Boże przykazanie: „Nie będziesz zabijał”.

## Początki i rozwój myśli eugenicznej na ziemiach polskich

Jednym ze źródeł idei eugenicznej nie tylko w Polsce był lęk przed degeneracją szczególnie ludności miejskiej. Kontrasty między bogactwem a biedą zostały ukazane najpierw w literaturze. Jako egzemplifikacja mogą posłużyć „Lalka” Bolesława Prusa i „Nowe tajemnice Warszawy” Adolfa Dygasińskiego. Ludwik Krzywicki porównał Warszawę do ogromnego hotelu – zdeintegrowanego skupiska ludzkiego. Zofia Daszyńska-Golińska pisała o zdziczeniu klasy robotniczej<sup>15</sup>. Odrębną kwestię stanowiła problematyka zdrowotności mieszkańców Kongresówki i Galicji. Jan Ludwik Popławski, po przeanalizowaniu wyników badań lekarskich z komisji poborowych Kongresówki i Galicji, doszedł do wniosku o wyradzaniu się rdzennej polskiej ludności. Polemizował z nim Władysław Wścieklica. W 1905 roku powołano dwutygodnik „Czystość” poświęcony, jak zapisano w podtytule, sprawom zwalczania prostytucji i nierządu. Na łamach czasopisma propagowano ochronę zdrowia zagrożonego przez alkoholizm i rozwiązłość seksualną. Etyczne koncepcje pisma zostały zaprezentowane przez Benedykta Dybowskiego. Autor uważał, iż na drodze do osiągnięcia postępu w życiu społecznym stały alkoholizm, na-

<sup>14</sup> Cyt. za: S. Podoleński, *Ustawa sterylizacyjna w Niemczech*. Wszakże pierwszy raz w tej encyklice Kościół zaakceptował możliwość stosowania naturalnej antykoncepcji. Wskazywano w niej bowiem, że jeśli małżonkowie nie czynią niczego, aby zapobiec ciąży, a tylko wykorzystują wiedzę o tym, że w życiu kobiety występują okresy niepłodne, to nie jest to sprzeczne z naturą.

<sup>15</sup> J. Jedlicki, *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000, s. 163. O związkach literatury pięknej eugeniki patrz m.in.: E. Baum, M. Musielak, *Eugenika jako jeden z elementów schematu fabularnego antyutopii*, *Medycyna nowożytna. Studia nad kulturą medyczną* 2007, t. 14, z. 1–2 s. 83–98.

cyjnalizm i religijność. Walkę z alkoholizmem miały prowadzić towarzystwa abstynenckie, z nacjonalizmem towarzystwa języka esperanto, z religijnością towarzystwa wolnej myśli. Prowadzono też debatę nad wychowaniem seksualnym<sup>16</sup>. W latach 1905–1918 nastąpił rozwój instytucjonalny towarzystw, w których programach obecne były koncepcje eugeniczne. Wśród nich na uwagę zasługują m.in. Towarzystwo Czystości Obyczajów czy Towarzystwo do Walki z Chorobami Wenerycznymi i Szerzenia Zasad Abolicjonizmu. Pewną rolę odgrywały też związki feministyczne, jak Związek Równouprawienia Kobiet Polskich. W dniach 1–3 listopada 1918 roku odbył się w Warszawie I Zjazd w Sprawie Wyludnienia Kraju uznany później za pierwszy zjazd eugeniczny. Towarzystwo liczyło w 1939 roku około 9 tys. osób. Eugenicy byli przekonani, że tylko przy aktywnym udziale administracji państwa możliwa jest selekcja społeczeństwa. W trakcie zjazdu trwał spór między eugenikami, którzy byli za penalizacją aborcji i feministkami, które w duchu maltuzjańskim opowiadały się za ideą przerywania ciąży. Dopiero później doszło do kompromisu, w myśl którego oddzielenie prokreacji od seksualności oferuje jednostce wolność obyczajową, ale nakłada obowiązek podporządkowania się państwu w decyzjach posiadania lub nieposiadania potomstwa. Na łamach „Zagadnień Rasy” Henryk Nusbaum dowodził, że postęp cywilizacyjny wywarł pozytywny wpływ na sferę etyki i moralności. Odrzucał tezę o degeneracyjnym wpływie cywilizacji przemysłowej na społeczeństwo. Starania o poprawę zdrowia fizycznego i psychicznego narodu nazywał spełnianiem patriotycznego obowiązku<sup>17</sup>. U progu niepodległości eugenicy, w większości lekarze, zmienili swoje poglądy. Z łagodnych propagatorów higieny stali się fanatycznymi strażnikami zdrowia i rasy. Rozumieli bowiem, że inżynieria społeczna jaką pragnęli wprowadzić wymaga struktur państwa: administracji i policji. Sporządzanie listy mało wartościowych jednostek – alkoholików, gruźlików, włóczęgów, prostytutek, psychicznie chorych czy opóźnionych w rozwoju wymagało zatrudnienie sztabu urzędników. Nadzór nad procesem sterylizacji wymagał istnienia specjalnych jednostek policji sanitarnej. Wpływ eugeników na budowę systemu opieki medycznej zaznaczył się tylko na początku II RP, choć jeszcze w 1922 roku w polska delegacja na forum Ligi Narodów zgłosiła projekt eugeniczny.

<sup>16</sup> M. Gawin, op. cit., s. 78.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 133–134.

## Polskie środowiska polityczne wobec eugeniki w okresie międzywojennym

Dla eugeniki angielskiej czy amerykańskiej zasadniczym celem była sprawa ras kolorowych, imigracji i potężny rozwój zbrodniczości w wielkich ośrodkach miejskich, dla francuskiej pomnażanie ludności, natomiast głównym i najbardziej aktualnym zadaniem dla ruchu eugenicznego w Polsce było zachowanie niepodległości, obrona granic i jak najodpowiedniejsza polityka ludnościowa. Uzyskawszy bowiem pewność bytu państwowego można wg Leona Wernica rozwijać program selekcji szczegółowej ludności, który pozwoli stworzyć najlepszy materiał ludzki zdolny do umiejętnego kierowania losami państwa. Prezes Polskiego Towarzystwa Eugenicznego pisał, że człowiek dorosły jako wytwórca i odbiorca wyrobów narodowych i państwowych jest największym bogactwem kraju. Dlatego należy zadbać o opracowanie metod ograniczających rozmnażanie tej części gatunku ludzkiego, która jest ciężarem dla społeczeństwa, gdyż nie jest zdolna do pracy produkcyjnej. Argumenty te w kontekście dość wysokich kosztów opieki społecznej miały szanse na uzyskanie akceptacji społecznej. Starano się tym programem zainteresować polskie środowiska opiniotwórcze i polityczne. Na obrady Polskiego Towarzystwa Walki ze Zwyródnieniami Rasy odbywającego się 28 maja 1919 roku zaproszono posłów. Starano się prowadzić propagandę na łamach prasy rządowej m.in. w „Biuletynie Ministerstwa Zdrowia Publicznego”. Z kolei w marcu 1921 roku zorganizowano odczyt dla Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, Narodowego Zjednoczenia Ludowego oraz Związku Ludowo-Narodowego zatytułowany „Potęga państwa a polityka ludnościowa”. Planowano przeprowadzenie podobnego spotkania z posłami lewicy. W tym samym miesiącu zorganizowano spotkanie z posłankami, dla których zaprezentowano referat: „Historyczny i współczesny rozwój walki o wyzwolenie kobiety z pęt niewoli a przyszłość narodu”. Na drugim zjedzie eugeników w Warszawie w 1921 roku, w którym brali udział społecznicy, a jednocześnie politycy, przypomniano, iż rządowi został złożony projekt ustawy „O zwalczaniu chorób wenerycznych”<sup>18</sup>.

Najbardziej zdecydowane poparcie ruch eugeniczny uzyskał w szeregach inteligencji radykalnej. Trzy kampanie obyczajowe prowadzone przez „Wiadomości Literackie” dotyczące kontroli urodzeń, reformy instytucji mał-

<sup>18</sup> Ibidem, s. 110–111.



żeństwa i wychowania seksualnego z czasem przeniknęła argumentacja eugeniczna. Socjalistka Zofia Daszyńska-Golińska dowodziła, że we wszystkich wysoko rozwiniętych cywilizacjach liczba i rozmieszczenie ludności były przedmiotem polityki. Starożytni Grecy zapobiegli przeludnieniu przez politykę kolonialną, Spartanie przez eliminację chorych i słabych, a Rzymianie poprzez ekspansję terytorialną. Przypominała, iż również Platon, Morus i Campanella dowodzili konieczności regulacji w zakresie polityki społecznej<sup>19</sup>.

W Polsce obecna był też feminizm macierzyński, który pojawił się w ramach debat sejmowych o ustawach socjalnych z 1924 roku. Skłonne zaakceptować część postulatów eugenicznych polskie feministki krytycznie odnosiły się do obarczania kobiet winą za, jak to określano, zwyrodnienie rasy. Zofia Daszyńska-Golińska podkreślała, że cechą kobiet jest sprzyjanie kulturze pokoju, a w konsekwencji podnoszenie jakości ludzkiego materiału. Mężczyźni natomiast preferowali kulturę wojny optując za zwiększeniem przyrostu naturalnego<sup>20</sup>. W tym akurat wypadku jej poglądy uzyskiwały akceptację ze strony publicystek katolickich. Wielu zresztą lekarzy związanych z ruchem eugenicznym zaangażowanych było w działalność Polskiego Komitetu do Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi. Jego pierwszym prezesem był L. Wernic<sup>21</sup>. Niektóre postulaty eugeniczne uzyskały poparcie pedagogów m.in. Janusza Korczaka. Chodziło tu przede wszystkim o rozbudzenie wśród ludzi odpowiedzialności za własne dzieci. Idee eugeniczne przeniknęły też do prasy wojskowej. W 1926 roku na łamach „Lekarza Wojskowego” opublikowano pracę opartą na doświadczeniach niemieckich, gdzie eugenikę definiowano „jako najpomysłniejszy rozwój ras, przy czym przedmiotem zabiegów są zarówno jednostki, jak i zbiorowości aż do państwa włącznie”. Autor dowodził, iż wojny nowoczesne dokonały eliminacji najwartościowszych jednostek. Ilość tego typu wypowiedzi nie była jednak znacząca.

Argumentacja eugeniczna obecna była w definiowaniu podstawowych kategorii społecznych i politycznych. Zofia Daszyńska-Golińska, początkowo socjalistka, potem związana z sanacją, zbliżony do endecji Henryk Nusbaum oraz związani z ruchem ludowym Stefan Kramsztyk i Tomasz Janiszewski

<sup>19</sup> Ibidem, s. 210–212.

<sup>20</sup> *Drugi Zjazd Eugeniczny Polskiego Towarzystwa Walki ze Zwyrodnieniami Rasy, Zagadnienia Rasy* 1922, nr 1, s. 8–10.

<sup>21</sup> Por.: W. Chodźko, *Prostytucja i choroby weneryczne jako zjawisko społeczne*, Warszawa 1939, passim; K. Imieliński *Manowce seksu: prostytucja*, Łódź 1990, passim; P. Gołdyn, *Edmund Czapliński i jego literacki wkład w walkę z handlem kobietami i dziećmi*, Poznańskie Zeszyty Humanistyczne 2004, t. 3, s. 123–130.

opisywali naród w kategoriach biologiczno-genetycznych<sup>22</sup>. Dwaj ostatni dodatkowo uważali, że warstwa chłopska jako najliczniejsza i najwartościowsza powinna znaleźć się pod opieką państwa. Pogląd to zresztą reprezentatywny dla wielu środowisk uznających tę warstwę za nieskażoną miejską degeneracją i powszechnym zepsuciem. Znany socjalista Ludwik Krzywicki skłonny był natomiast zaakceptować „łagodną inżynierię społeczną”, ale odrzucał zdecydowanie rasową filozofię historii i antropologiczną koncepcję narodu<sup>23</sup>. Z kolei Stronnictwo Wielkiej Polski kierowane przez Michała Horwarkę otwarcie głosiło teorie rasowe, przyznając czynnikowi biologicznemu rolę najważniejszej cechy wyodrębniającej naród. Postrzeganie narodu przez polskich eugeników nie było więc zależne od ich sympatii politycznych<sup>24</sup>. Eugenicy łączyli pojęcie narodu z kategorią rasy<sup>25</sup>. Uznawali, że rozwój ludzkości następuje poprzez rozwój narodów, a rozwój narodów uzależniony jest od kondycji rasy. Ale pojęcie rasy, jak przekonująco uzasadniła Magdalena Gawin, używane było w kilku kontekstach. Po pierwsze jako synonim zbiorowości, desygnat dziedziczenia oraz w kontekście historycznej walki ras. W Polsce zagadnienia narodu i rasy związane były z zagadnieniem asymilacji. Znany antropolog a jednocześnie polityk obozu narodowego – Karol Stojanowski zajmował w tym aspekcie jednoznaczne stanowisko. Opowiadał się za asymilacją Niemców, odrzucał natomiast Żydów, bowiem „przy ich znacznej płodności i tendencji do opanowania centrów życia kulturalnego mogą zmienić fizjonomię narodu polskiego, co grozi paraliżem polskiemu życiu narodowemu. Dostarczają też najgorszego materiału wojskowego. Dominują wśród nich nerwice”<sup>26</sup>.

Praktycznym więc problemem pozostawała kwestia sterylizacji. Krytyczne stanowisko wobec projektów sterylizacji zajmowały środowiska katolickie. Stefan Dąbrowski w publikacji „Eugenika ze stanowiska katolickiego” uznał ustawodawstwo sterylizacyjne za przejaw przerostu cywilizacji pojętej w duchu materialistycznym uderzające w najbardziej istotne dobra ludzkie<sup>27</sup>. Z kolei ksiądz Ignacy Świrski dowodził, że „ubezpieczenie” może

<sup>22</sup> M. Gawin, op. cit., s. 138.

<sup>23</sup> J. Mydlarski, T. Kurpiński, J. Strzałko, *Historia antropologii w Polsce*, Przegląd Antropologiczny 1983, z. 1–2, s. 6.

<sup>24</sup> M. Gawin, op. cit., s. 137–139.

<sup>25</sup> *Organizujemy jedynie aryjczyków*, Szczerbiec 1934, nr 6, s. 1.

<sup>26</sup> Por: M. Musielak, *Eugenika hitlerowska w interpretacji Karola Stojanowskiego – antropologa i ideologa narodowego*, [w:] *Między wielką polityką a narodowym partykularyzmem*, red. B. Koszela, Poznań 2002, s. 162–168.

<sup>27</sup> S. Dąbrowski, *Eugenika ze stanowiska katolickiego*, Poznań 1935, s. 38–45.

służyć spełnieniu czterech celów: ratowaniu życia lub zdrowia pacjenta, powstrzymaniu ludzi od pewnych zbrodni, poszerzeniu dzięki podjętej sterylizacji sfery wolności osób obciążonych nienormalnymi popędami płciowymi oraz usunięciu nieodpowiednich osobników od rozrodczości na podstawie wskazań eugenicznych. Rozwiązania przyjęte w Niemczech i USA służyć miały realizacji tego ostatniego celu, który z punktu widzenia Kościoła uznał za błędny. Człowiek bowiem nie posiada absolutnego prawa panowania ani nad życiem własnym, ani nad integralnością swego ciała. Dlatego nie może niszczyć tego, co mu zostało powierzone, a więc zdolności rozrodczej, gdyż narusza boskie prawo integralności ciała ludzkiego. Katolicka publicystka w szkicu „Świadome macierzyństwo” dowodziła, iż doktryna eugeniczna nosi w sobie ładunek nienawiści o charakterze klasowym, ponieważ instrumentalizuje życie biednych, oraz nienawiści rasowej, bo łączy cywilizację, kulturę i dostatek z cechami zdrowotnymi i dobrą dziedzicznością może skazać na sterylizację nie tylko jednostki, ale również narody i rasy. W jej opinii eugenicy mogą przejść płynnie od selekcji indywidualnej do selekcji masowej przejawiającej się np. w ustawowym zakazie mieszania się ras. Dlatego doktryna eugeniczna jest dla niej z gruntu niedemokratyczna, bo kwestionuje równość ludzi oraz niehumanitarna, ponieważ konsekwencją jest fizyczna eksterminacja nieuleczalnie chorych<sup>28</sup>.

Problem ten w Polsce miał też kontekst obyczajowy. Szczególnie Tadeusz Boy-Żeleński w cyklu artykułów na łamach „Kuriera Porannego” krytycznie odnosił się do propozycji zwiększenia kar za aborcje. Omawiając pracę „Przyszłe małżeństwo” przychylił się do stanowiska, iż sterylizacja powinna objąć eliminację osobników niszczących zdrowie społeczne na przykład głuchoniemych. Z kręgów lewicowych pozytywnie do sterylizacji odniósł się socjalista Henryk Kłuszyński przekonując, iż powinna ona objąć przede wszystkim kobiety, natomiast sterylizacji przymusowej poddać należy przestępców seksualnych, gdyż jest to najbardziej skuteczna metoda redukująca u nich popęd płciowy. Natomiast marksista i pedagog Władysław Spasowski uważał, iż przymusowa sterylizacja pozwoli państwu nie tylko eliminować prokreację osobników ze środowisk patologicznych i przestępczych, ale ściśle wpływać na tempo i jakość przyrostu naturalnego społeczeństwa. Przychylność dla sterylizacji w kręgach lewicowych czy demokratyczno-liberalnych wiązała się z szeroko propagowaną ideą kontroli urodzeń, której patronowały „Wiadomości Literackie”, z drugiej strony książki znanych zachodnioeuropej-

<sup>28</sup> M. Kępińska, *Świadome macierzyństwo*, Poznań 1934, s. 125.

skich myślicieli. Co ciekawe, polskie środowiska eugeniczne chcąc podkreślić swoją naukowość dystansowały się od spraw obyczajowych. Jedynie Zofia Daszyńska-Golińska poruszała w swych artykułach eugeniczne aspekty małżeństwa, a jeszcze mniejsza grupa podejmowała modną wówczas kwestię małżeństwa koleżeńkiego jako metody uzdrowienia małżeństwa tradycyjnego<sup>29</sup>.

Nacjonalistyczno-konserwatywne środowiska natomiast w apokaliptycznym tonie przedstawiały konsekwencje dekonstrukcji rodziny i edukacji seksualnej. Lider prawicy narodowej konstatował: „Upadek moralności kobiet postępuje z zastraszającą szybkością, są w Polsce miasta, gdzie w warstwach ludowych dziewczyna – dziewica jest zjawiskiem prawie nieznanym”<sup>30</sup>.

W 1934 i 1935 roku opracowano projekty ustaw sterylizacyjnych. Zdecydowanie negatywnie zareagował wobec tych propozycji Kościół katolicki. Wspomniany już wcześniej Dąbrowski dowodził, iż eugenika powinna być oceniana z perspektywy moralnej i filozoficznej, a więc niezbędna jest odpowiedź na pytanie, kim jest człowiek i jakie jest jego przeznaczenie. Polskiej ustawie zarzucał, iż patrzy na człowieka z punktu widzenia materializmu fizjologicznego. Podobnie ksiądz Alojzy Poszwa, który sądził, iż propozycje ustaw eugenicznych są inspirowane przez Boya-Żeleńskiego, autora pracy „Piekło kobiet”. W oficjalnym komentarzu do projektu ustawy krytycznie odniósł się także ks. Zygmunt Kaczyński, dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej, krytykując zarówno próbę sterylizacji, jak i zakaz zawierania małżeństw przez osoby chore. Środowiska socjalistyczne ograniczyły swoje zainteresowanie sprawami obyczajowymi ze względu na sytuację polityczną. Koncentrowano uwagę na wydarzeniach związanych z procesem brzeskim. W konsekwencji z inicjatywy Boya powstała Liga Reformy Obyczajów. Jako główne jej cele wymieniano m.in. krzewienie myśli humanitarnej i zasad etyki świeckiej poprzez dążenie do zniesienia kary śmierci, penalizacji zabiegów abortyjnych, reglamentacji prostytucji. Idee te popierali znani pisarze jak Irena Krzywicka, Paweł Hulka-Laskowski, Emil Zegadłowicz czy Ludwik Szczepański. Mimo że liberałowie wychodzili z punktu widzenia indywidualistycznej etyki mającej na celu dobro jednostki, eugenicy zaś przyznawali prymat dobru kolektywnemu, to odnajdowano wspólne elementy działania na wielu płaszczyznach m.in. w sprawie reformy instytucji małżeństwa i wychowania seksualnego. Natomiast sanacyjna myśl polityczna przez cały okres mię-

<sup>29</sup> M. Gawin, op. cit., s. 237.

<sup>30</sup> J. Giertych, *My, nowe pokolenie. O harcerskiej służbie Polsce*, Warszawa 1929, s. 98–99.

dzywojenny nie postrzegała polityki społecznej w kategoriach eugenicznych. Zwłaszcza rasizm hitlerowski był według piłsudczyków co najwyżej zbiorem półprawd czy tendencyjnych historycznych uogólnień. Marzenia i przekonanie eugeników polskich, iż obóz sanacyjny weźmie pod uwagę aspekty eugeniczne okazało się fiaskiem. Leon Wernic, zwolennik obozu piłsudczykowski, po śmierci marszałka kierował się hasłem Piłsudskiego: „Zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym potężniejszym, silniejszym – oto nasze zadanie”<sup>31</sup>. Mimo wyeksponowania tej idei podczas wystawy eugenicznej w 1936 roku, nadzieje na poparcie następców komendanta okazały się płonne.

Obserwowano też rozwiązania przyjęte w innych krajach. Na łamach „Zagadnień Rasy” dość życzliwie odniesiono się do eugeniki niemieckiej. W „Mein Kampf” doszukiwano się wielu walorów. Nie protestowano wobec rugowania Żydów z zajmowanych stanowisk. Z drugiej strony wyrażano zdziwienie skalą i konsekwencją, z jaką przeprowadzano niemiecki plan eugenicznej inżynierii społecznej. Konstatowano też z niepokojem, że jako Słowianie w oczach niemieckich kolegów postrzegani byli jako element niższy rasowo. Karol Stojanowski obawiał się możliwości realizacji „utopii państwa pannordycznego” kosztem Polski. Według jego opinii ruch rasistowsko-eugeniczny miał podłoże polityczne. Służył bowiem realizacji odwiecznego niemieckiego dążenia do opanowania ziem słowiańskich<sup>32</sup>. Lekarz Witold Łuniewski dowodził, iż ze stanowiska liberalizmu jak również etyki chrześcijańskiej prawo niemieckie z 14 lipca 1933 roku przedstawia przykład okrutnego gwałtu wobec praw jednostki, które przywykliśmy szanować. Cały system ochrony rasy nosi cechy zaślepienia fanatyzmu zapędzającego się w ślepą uliczkę. Poznański tygodnik „Czuwamy” związany ze Związkiem Młodych Narodowców nazwał niemieckie ustawy barbarzyństwem<sup>33</sup>. Znany wśród młodych działaczy Adam Doboszyński obecność ludzi upośledzonych uznał za stały składnik normalnego społeczeństwa<sup>34</sup>. Podobnie krytyczny był Jędrzej Giertych piętnujący system sterylizacji jako przejaw demoralizacji obyczajowej<sup>35</sup>. Już na początku okresu niepodległości lekarz Kazimierz Noiszewski dowodził, że eugenicy podważają fundamentalną zasadę medycyny niesienia po-

<sup>31</sup> M. Musielak, *Sterylizacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899–1945). Wybrane problemy*, Poznań 2008, s. 223.

<sup>32</sup> M. Marszał, *Włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm w poglądach ideologów Narodowej Demokracji 1926–1939*, Łódź 2001, s. 184–185.

<sup>33</sup> *Barbarzyństwo*, *Czuwamy* 1933, nr 48, s. 2.

<sup>34</sup> A. Doboszyński, *Gospodarka narodowa*, Warszawa 1936, s. 311–312.

<sup>35</sup> J. Giertych, *Kajakiem po Niemczech*, Pelplin 1936, s. 85–86.

mocy słabym i chorym<sup>36</sup>. Karol Stojanowski wskazywał natomiast, iż celem ruchu rasowo-eugenicznego w Niemczech było ponizenie „podczłowieka”. Za niebezpieczny uznawał fakt zaliczenia do tej kategorii obok ludzi chorych, zbrodniarzy czy pacyfistów także Słowian oraz osób rasy wschodniobałtyckiej<sup>37</sup>. Jak się wydaje najpełniej stanowisko środowisk narodowo-katolickich wyrażała następująca konstatacja: „Ale hitleryzm ujmuje to zagadnienie jak i wiele innych zagadnień powierzchownie z właściwym sobie nastawieniem wyłącznie biologicznym [...] i stara się regulować trudne sprawy środkami mechanicznymi, jak fizyczny dobór ludzi, sterylizacja itp.”<sup>38</sup>

## Konkluzje

Zagadnienia eugeniczne nie znalazły się w centrum zainteresowania polskiej myśli politycznej. Fascynowały tylko tych publicystów, którzy poświęcali wiele miejsca zagadnieniom medycyny, rasy i nowoczesności. Z tego powodu w Polsce można dostrzec większą przychylność wobec tych koncepcji w kręgach progresywistycznych np. liberałów czy socjalistów. Krytyczny stosunek Kościoła katolickiego powodował daleko idącą wstrzeźliwość partii prawicowych, co nie wykluczało jednostkowego zainteresowania. W Polsce istniał antysemityzm, ale w niewielkim stopniu czerpał on swoje podłoże z teorii rasowych. Przykład rasistowskiej eugeniki niemieckiej działał jednak raczej odstraszająco. Również po zamachu majowym obóz sanacyjny nie zdecydował się na poparcie działań eugenicznych. Na wieczorach dyskusyjnych u Adama Skwarczyńskiego – Aleksander Hertz wskazywał na dwa zagrożenia kultury narodowej: nacjonalizm, neomaltuzjanizm i naturalizm Boya<sup>39</sup>. Obecność eugenicznych wątków w prasie niemieckiej czy brytyjskiej nie miała odpowiednika w Polsce. Poglądy polityczne twórców eugeniki można poznać pośrednio z publicystyki powstałej poza środowiskiem eugenicznym. Po drugiej wojnie światowej odrodziło się Polskie Towarzystwo Eugeniczne, ale dość szybko zostało przez władze zlikwidowane.

<sup>36</sup> K. Noiszewski, *Znaczenie człowieka chorego dla kultury i cywilizacji*, Zagadnienie Rasy 1922, nr 4, s. 3. Pisał: „Gdyby nie było człowieka chorego ludzkość nie miałaby ani Newtona, Spinozy ani Chopina, ani Beethovena”.

<sup>37</sup> K. Stojanowski, *Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie*, Poznań 1934, s. 81.

<sup>38</sup> M. Sucheni-Rutkowska, *Rodzina*, [w:] *Życie i śmierć dla narodu! Antologia myśli narodowo-radykalnej z lat trzydziestych XX wieku*, red. A. Meller i P. Tomaszewski, Toruń 2009, s. 247.

<sup>39</sup> M. Gawin, op. cit., s. 192.

wane. Wielu filozofów przestrzega przed powrotem do praktyk eugenicznych widząc w projektowaniu cech biologicznych potomstwa przejaw macdonaldyzacji społeczeństwa wyrażający się w tym wypadku w dążeniu do osiągnięcia maksymalnej przewidywalności działań w sferze reprodukcji. W stosunku do eugeniki z początku XX w. dostrzec można pewne różnice. Rozwiązania proponowane w pierwszej połowie XX w. wyrastały z dążeń prospołecznych kolektywistycznych mających na celu rozwój społeczeństwa jako całości. Były związane z oświeceniowym projektem ulepszenia organizmu społecznego. Tymczasem współczesna genetyka przeniosła możliwości dostępne na poziomie instytucji społecznych, takich jak szpitale do dyspozycji poszczególnych jednostek. O ile posiadają do tego środki, jednostki mogą podejmować decyzje dotyczące płci dziecka, a nawet jego indywidualnych cech, jak kolor oczu czy włosów, a nawet uzdolnień<sup>40</sup>. Uzasadnione więc wydaje się stosowanie wobec współczesnej genetyki terminu Jürgena Habermasa „eugenika liberalna”<sup>41</sup>. Z kolei stanowisko przeciwników eugeniki w okresie dwudziestolecia w Polsce najlepiej wyraził ksiądz Stanisław Podoleński, pisząc: „Jeśli bowiem raz przyzna się państwu możliwość wkraczania w najbardziej osobiste prawa jednostki, jakże łatwo będzie mu rozciągnąć to uprawnienie poza zakreślone na razie granice. Wszystko zależeć będzie wówczas od woli suwerenów”<sup>42</sup>. ♦

### Eugenics and indications – its reception in the Polish political thought

The term eugenics was introduced by Francis Galton in the 19<sup>th</sup> century. It is a system of views declaring the possibility of improving hereditary characteristics of human beings by creating conditions favouring the maintenance and development of advantageous features. The basis for the development of the movement was fear of the biological degeneration of mankind. The disadvantageous outbreak of social pathologies that could have been observed in a number of countries was allegedly the harbinger. So, the purpose of the movement was to create a perfect society by gradual elimination of sick and socially not adapted individuals. It was divided into two sub-categories: positive and negative eugenics. In case of the latter, the purpose was the limitation of the development of disabled persons and as it was defined euphemistically the “less valuable” ones. The most brutal method of restricting the birth rate

<sup>40</sup> K. Marulewska, op. cit., s. 82–83.

<sup>41</sup> J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, Warszawa 2003, passim.

<sup>42</sup> Cyt. za: K. Kawalec, *Spór o eugenikę...*, s. 88.

was the compulsory sterilization. In the article the following subjects have been presented inter alia:

- beginning and development of eugenic thoughts on the Polish ground
- reception of eugenic ideas in Poland
- development of eugenics in the thirties of the 20<sup>th</sup> century

Polish political thought versus German Sterilization Act of 1934

Attitude of the Catholic Church to eugenics, inter alia the encyclical *Casti connubi*.

